

Oplatę pocztową uiszczono gotówką

Informator

Rzemieślniczy

MIESIĘCZNIK

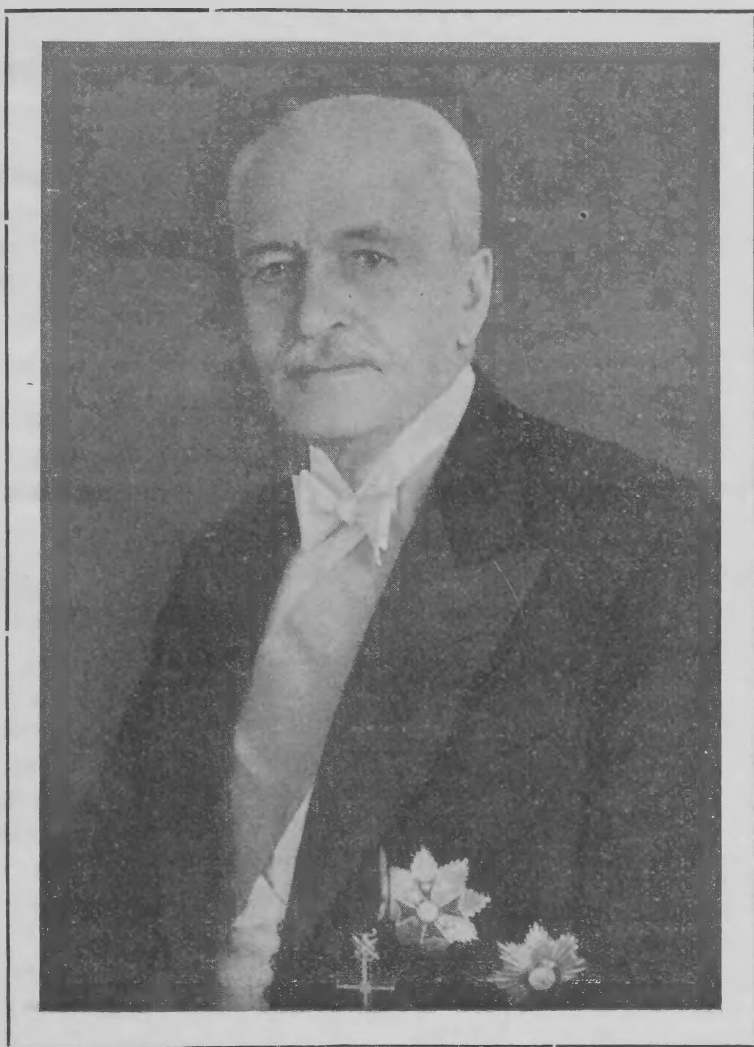
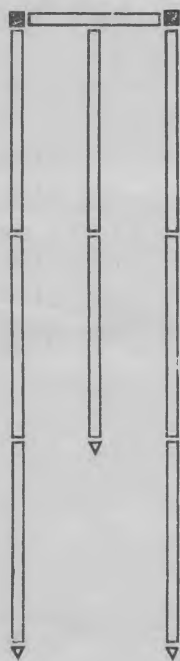
ORGAN SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO RZEMIOSŁA WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO

Nr. 2.

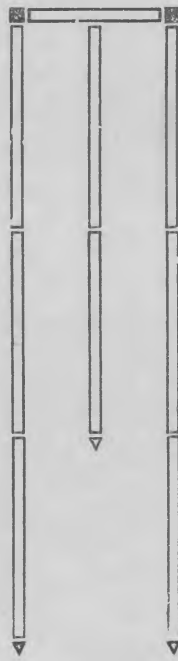
Stanisławów, luty 1938 r.

Rok I.

I. II.



1938



Najdostojniejszemu Solenizantowi, rzemiosło województwa stanisławowskiego składa głęboki hołd wraz z życzeniami, aby najdłuższe lata w czerstwym zdrowiu, otoczony miłością Narodu włodarzył naszym Państwem ku Jego szczęściu i pomyślności.

NA CZASIE.

W chwili kiedy kształtują się dalsze losy rzemiosła, kiedy czynniki decydujące rozpatrują wniesione projekty zmiany ustawy przemysłowej i szukają zasadniczych dróg wyjścia z labiryntu niezdrowych stosunków w rzemiośle, na łamach prasy przedstawiciele rzemiosła różnych dzielnic Polski przedstawiają swe postulaty, warto zwrócić uwagę na tereny mniej znane, na rzemiosło częściowo zapomniane, osiadłe na rubieżach kraju i zastanowić się nad jego potrzebami, a w szczególności nad jego rolą w gospodarstwie narodowym.

Rzemiosło województwa stanisławowskiego liczy w chwili obecnej zwyż 11.000 samostnych warsztatów rzemieślniczych, w których pierwsze miejsce zajmuje szewstwo, krawiectwo, kowalstwo i stolarstwo.

Około 11.000 warsztatów ponosi ciężary na rzecz Państwa.

Około 11.000 warsztatów to poważna komórka w gospodarstwie narodowym, czyniąca zdumiewające wysiłki, by pionierską pracą przynieść korzyść dla Państwa. Komórka zapomniana, pozostawiona przeważnie samej sobie.

Rzemiosło województwa stanisławowskiego przeszło, podobnie jak i ogół rzemiosła polskiego, okres próby swej wytrzymałości, swej

egzystencji, po wszystkich kataklizmach gospodarczych, znosząc te próby z niezwykłą wytrzymałością, torując sobie drogi do lepszego bytu.

W zwycięskim pochodzie rzemiosło tutaj wspierane przez zdobycze wiedzy i techniki, które sobie przyswaja, stara się swą wytwórczością dorównać produkcji innych dzielnic kraju,

Rzeczą zrozumiałą jest, że rzemiosło województwa stanisławowskiego regionalnie odrębne musi w pierwszym rzędzie nastawiać swą produkcję do potrzeb klienteli miejscowej, jako takiej od której byt jego jest zasadniczo zależny.

Teren wojew. stanisławowskiego z rozgałęzioną siecią rzeczną obfitujący w bogactwa naturalne jak w drzewo, wiklinę, gazy ziemne i t. p. daje doskonałe warunki do rozwoju i podniesienia wytwórczości rzemiosła. Brak jednak skoordynowanych wysiłków dla podniesienia ekonomicznego tut. rzemiosła spowodował, że obecnie szereg artykułów sprowadza się z terenów innych n. p. niektóre masowe wyroby drzewne, zabawki, dykty, wyroby gięte i t. d.

Przy należytej opiece i odpowiednim poparciu czynników decydujących — centralnych —

MARCIN DOMISZEWSKI (KOŁOMYJA)

Członek Zarządu Izby Rzem. w Stanisławowie.

ROZWÓJ ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH.

Począwszy od niniejszego numeru zamieszczać będziemy cykl referatów wygłoszonych na I. Ogólnym Wojewódzkim Zjeździe Przedstawicieli Cechów Rzemieślniczych w Stanisławowie w grudniu ub. roku.

REDAK CJA.

I.

O powstaniu rzemiosła i jego zawodowej organizacji, nikt kronik nie pisał. Czasy powstania rzemiosła są bardzo odległe, bowiem sięgają wielu tysięcy lat wstecz.

W tych dawno minionych wiekach, ludzie nie umieli pisać i chociaż mieszkali w jaskiniach i na drzewach w wybudowanej osłonie, to mimo tego prymitywnego życia, pozostawili

po sobie bardzo ciekawe pamiątki, — czym się trudnili.

Pamiątkami tymi są rozmaite wyroby z krzemienia, które znalezione zostały w odkopanych grobach naszych przodków.

Są te wyroby oczywistym dowodem, że od chwili zastosowania krzemienia w życiu codziennym, człowiek ze stanu półdzikiego, podniósł się o pewien stopień kultury.

Ten fakt, że człowiek posługujący się kijem o zaostrzonym i opalonym w ogniu końcu, czy to do obrony przed dzikimi zwierzętami, czy też do ich polowania, zrozumiał, że lepszą mu daje usługę kij zaopatrzony w

ostrzy kawałek krzemienia, możemy całkiem śmiało nazwać początkiem kultury ludzkiej.

W odkrytych grobach tych praludzi, spotykamy liczne przedmioty, wykonane z krzemienia jak: ostrza do strzał łukowych, ostrza do ościągów i dziurków, siekiery, młoty, sierpy, noże i t. p. wykonane nierzadko w stanie opolerowanym, a co najważniejsze, że w licznych odkrytych grobach w Polsce i innych krajach, te wyroby krzemienne służące do tego samego celu posiadają podobne kształty w wykonaniu.

Już ten fakt, że bardzo liczne przedmioty krzemienne są wyrabiane jak gdyby według jakiegoś przyjętego szablonu a następnie fakt, że nie wszędzie znajdujemy złoże odpowiedniego krzemienia, nasuwa nie-

wytwórczość rzemiosła województwa stanisławowskiego wyparłaby także z łatwością niektóre importowane z zagranicy wyroby. Mimo wysiłków władz miejscowych, dzięki którym sytuacja w rzemiośle w ostatnich latach przybrała pozytywniejsze kształty, rzemiosło tutajśże odczuwa brak większego zainteresowania.

Dziedzina dostaw dla władz i urzędów województw środkowych i zachodnich jest dla tutajśzego rzemiosła zupełnie niedostępna, mimo, że produkcja jego nie jest gorszą gatunkowo, przeciwnie pod wielu względami konkurencyjną.

Czynniki centralne winne większą zwrócić uwagę na rzemiosło na kresach południowo

wchodnich i przyczynić się do rozbudowania jego produkcji, umożliwiając mu odpowiednią ekspansję.

Jeśli sprawę rzemiosła kresowego i jego rozwoju postawi się na szerszej podstawie ogólnych tendencji rozwoju kraju, pod względem ekonomiczno-społecznym, to niezawodnie spostrzeże się bolączki i postulaty jego w innym świetle i na tym tle przedstawi się ono jako ważki problem gospodarczy, a także jako problem naszego życia polityczno-społecznego i obecnie stwierdzić już można, że w przebudowie gospodarczej jakiej jesteśmy świadkami, rzemiosło kresowe odegra poważną rolę.

GAB.

DZIAŁ URZĘDOWY IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

Dokładne wskazywanie celu wpłaty na odcinkach przekazów.

Mimo kilkakrotnych pouczeń, zdarzają się nadal dość częste wypadki, że rzemieślnicy przysyłający do Izby Rzemieślniczej pieniądze nie umieszczają na odcinkach przekazów i czeków odpowiednich notatek wskazu-

jących cel wpłaty. Zachodzi wobec tego konieczność dodatkowej korespondencji opóźniającej załatwienie sprawy.

Chcąc tego uniknąć Izba prosi Cechy Rzemieślnicze, Organizacje oraz wszystkich rzemieślników, by każdorazowo na odwrocie przekazów czy czeków wskazywali dokładnie cel wpła-

ty, ponieważ powołanie się tylko na liczbę aktu jest nie zawsze wystarczające.

Rozgraniczenie uprawnień krawieckich i kuśnierskich.

W związku z wątpliwościami jakie nasunęło ustalenie zakresu uprawnień krawców i kuśnierzy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu na podstawie materiałów i wniosków dostarczonych przez Związek Izb Rzemieślniczych

zbity dowód, że w tych czasach, zwanych epoką kamienną żyli ludzie, którzy trudnili się wyrabianiem rozmaitych przedmiotów krzemiennych.

Możemy przeto śmiało twierdzić, że ci ludzie, którzy trudnili się wyrobem masowym przedmiotów z krzemienia, posiadali szczególnie zdolności, oraz że musiało istnieć jakieś porozumienie na obszarach środkowej i północnej Europy pomiędzy tymi, którzy wykonywali przedmioty z krzemienia.

Ponieważ jak to wyżej wspomniałem pokłady krzemienia nie znajdują się w każdym miejscu, z tego wynika, że musiała w owych czasach istnieć jakaś organizacja, której celem było wyszukiwanie krzemienia i jego następne przerabianie.

Charakterystycznym faktem

dla tego twierdzenia staje się odkrycie w okolicach Kielc w kopalni krzemienia, pochodzącej z tych zamierzonych wieków.

Logiczne powiązanie tych faktów pozwala nam na ustalenie następującego twierdzenia, że zdobywanie surowca, to jest krzemienia i wyrabianie z niego licznych przedmiotów dokonywali ludzie posiadający zawodowe zdolności, oraz, że tak nabywanie surowca, jak też wyrabianie i zbywanie gotowych wyrobów z krzemienia, musiało polegać na koniecznej organizacji.

W taki sposób możemy sobie przedstawić pierwszych rzemieślników i ich zawodową organizację.

* * *

W czasach późniejszych t. j. w wiekach bliższych naszej ery odkrył człowiek w spopielałym

ognisku stopioną miedź. — Z tą chwilą rozpoczyna się epoka wyższej kultury t. zw. epoki miedzianej, którą rychło zastąpiła epoka bronzowa, kiedy to człowiek topiąc miedź z cyną sporządził bronz.

Wstępujemy więc w tę epokę bronzową, która stała się zaczątkiem cywilizacji ludzkiej.

Z epoki bronzowej znaleziono w odkrytych grobach liczne przedmioty świadczące nie tylko o wielkiej zdolności ludzi, którzy te przedmioty wyrabiali, lecz także o ich zdolnościach artystycznych.

Rzemieślnik wykonuje w tych czasach z bronzu nie tylko broń, jak: miecze, noże, siekiery, groty do strzał i oszczepów, lecz także wykonuje przedmioty ozdobne i artystycznie wykonane jak: naramienniki, naszyjniki.

R. P. wyjaśniło, że do zakresu krawiectwa należy szycie ubrań i okryć z materiałów włókienniczych przy czym podszycie spodu futrzanego oraz naszycie kołnierza lub naszyć z futra, wykonanych przez kuśnierza może być wykonane przez krawca, jako praca potrzebna do zupełnego wykończenia własnego wyrobu.

Do zakresu kuśnierstwa należy: dobieranie, krajanie i zestawianie skór, oraz szycie z nich całości futrzanych, kołnierzy i mankietów futrzanych do wierzchów z materiałów włókienniczych, wykonanych przez krawców z ewentualnym ich naszyciem,

Z powyższego wynika, że zamówienia na odzież, sporządzaną z materiałów włókienniczych i futra przyjmować mogą zarówno krawcy jak i kuśnierzy z tym, że czynności przygotowawcze, polegające na odpowiednim sporządzeniu części tekstylnych powinny być przez kuśnierzy przekazywane kraw-

com, a sporządzanie części futrzanych powinny być przez krawców przekazywane kuśnierzom. Czynności ostateczne polegające na połączeniu części futrzanych z częściami tekstylnymi, wykonywać mogą krawcy jak i kuśnierze.

Natomiast krawcy nie mogą podejmować się wykonania okryć futrzanych w których część tekstylna posiada znaczenie drugorzędne (futra noszone włosom na wierzch z podszewką tekstylną) a kuśnierze nie mogą przyjmować na siebie robót w których części futrzane mają charakter dodatkowy lub zdobniczy (okrycie z materiałów włókienniczych z kołnierzem lub naszyciami futrzanymi).

Stosowanie stawek podatku przemysłowego od obrotu dla przedsiębiorstw cukierniczych.

Min. Skarbu okólnikiem z 31. XII. 1937 r. skierowanym do Izby Skarbowych oraz urzędów skarbowych wyjaśniło co następuje:

W związku z art. 7 ust. (3) ustawy o podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa cukiernicze, które prowadzą zarówno zakłady handlowe (cukiernie) jak i zakłady przemysłowe (pracownie cukiernicze) opłacają podatek przemysłowy od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży wyrobów własnych pracowni cukierniczych według następujących stawek:

- a) jeżeli pracownie cukiernicze zaliczone są w myśl taryfy do kategorii VI, VII i VIII przedsiębiorstw przemysł.
 1. Od obrotów osiągniętych ze sprzedaży artykułów spożywczych na miejscu — 3%.
 2. Od obrotów osiągniętych ze sprzedaży na zewnątrz, nie do spożycia na miejscu — 1.5%
- b) jeżeli pracownie cukiernicze zaliczone są w myśl taryfy do kategorii I, II, III, IV i V przedsiębiorstw przemysł.
 1. Od obrotów osiągniętych ze sprzedaży artykułów spożywczych na miejscu — 3%

klamry, agrafy, diademy, zausznice i wiele innych.

W epoce bronzowej, która trwała długie wieki, człowiek posiadał sztukę pisaną.

I oto spotykamy na tych z brązu wykonanych przedmiotach napisy pismem obrazowym, hieroglifami w Egipcie, pismem klinowym w Babilonii i Asyrii, sanskrytem w Indiach oraz najstarszym w Europie pismem runicznym.

Dzięki tym pismom przekazała nam historia bardzo wiele wiadomości o ówczesnych ludziach, ich zwyczajach i prawach, a zwłaszcza, że z owych odległych wieków na 5—6 tysięcy lat przed nami, dowiadujemy się o prastarych dziejach rzemiosła i jego organizacji na wzór teraźniejszych organizacji cechowych.

Świadczą o tym hieroglify egipskie, pismo klinowe Babilonii i Asyrii, oraz sanskryt w Indiach, że organizacje rzemiosła istniały, a odkopane rozmaite przedmioty, wyrabiane w owych czasach ze złota, srebra i drogich kamieni świadczą, że wykonali je zdolni rzemieślnicy-artysci. Broń i liczne przedmioty z żelaza, świadczą o wielkiej zdolności ślusarzy i płatnerzy; rzeźby z kości słoniowej, w marmurze i kamieniu świadczą o wielkiej znajomości kształtów ludzi, zwierząt i roślin; kolosalne budowle znajdujące się obecnie w ruinach dają nam poznać wielkie zdolności budowniczych, mularzy i kamieniarzy a liczne wyroby ceramiczne wykonane z całym znanstwem barw i linii, że w tych odległych wiekach żyli bardzo zdolni rzemieślnicy-artys-

ci, którzy i dzisiaj mogliby być nauczycielami dla rzemiosła.

W kronikach egipskich pisanych na papyrusie znajdują się wzmianki, że w Egipcie 5—6 tysięcy lat wstecz, rzemieślnicy mieli podobne towarzyskie stanowisko jak dziś w Europie, i że rzemiosło znajdowało się na wysokim stopniu rozwoju.

Okolo 4.500 lat wstecz w Indiach rzemieślnicy tworzyli osobną kastę i byli zorganizowani w korporacje. Tam rzemieślnicy byli obowiązani i musieli 1 dzień pracować dla króla.

Był to rodzaj przymusowego podatku płaconego pracą.

Charakterystyką dla owych czasów jest ceniecie wartości rzemieślników, bo gdy w czasach srogich wojen wycinano ludzi do szczętu, to rzemieślników zabierano jako jeńców, ce-

2. Od obrotów osiągniętych ze sprzedaży na zewnątrz (nie do spożycia na miejscu, —3% w razie nieprzewodzenia prawidłowych ksiąg handlowych oraz 1.9% w razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

W sprawie egzaminów czeladniczych.

Z dniem 31. XII. 1937 r. wygasła moc obowiązująca rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 17. XII. 1933., wydanego w porozumieniu z Ministrem Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego o zmianie przepisów dotyczących egzaminu na czeladnika.

W obecnej chwili Izba nie posiada żadnych danych do przypuszczenia, że moc powyższego rozporządzenia zostanie przedłużoną na dalszy okres.

Wobec powyższego kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminu czeladniczego i nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w pu-

blicznej szkole dokształcającej zawodowej z powodu braku takiej szkoły lub z powodu nie możliwości uczęszczania do niej dla braku miejsca albo z innej przyczyny winni poddać się egzaminowi z zakresu powyższej szkoły w charakterze eksternów.

W tym celu wnosić należy nieostemplowane podania do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie i dołączając: 1) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła, 2) osta-

tnie świadectwo szkolne, 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) dwie fotografie, prosić o dopuszczenie do egzaminu z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej w charakterze eksternisty.

Dopiero po przedstawieniu świadectwa złożonego egzaminu z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej mogą być kandydaci dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

KOMUNIKATY BIURA ORG. HANDL. RZEMIOSŁA

Przetarg na dostawę czapek.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę 105 czapek służbowych dla niższej służby wodnej.

Czapki mają być wykonane z sukna koloru ciemno granatowego, fasonu angielskiego z daszkiem skórzanym 5.5 cm szerokości z czego 86 czapek z paskiem skórzanym i 19 czapek

z paskiem srebrnym z wypustką zieloną do około górnego szwu oraz na górnej części otoku z orłem państwowym bez tarczy przymocowanym do górnej części czapki. Na otoku czapki poniżej orła kotwica. Guziki przy czapce białe.

Dostawa czapek winna nastąpić do dnia 30 od dnia przyjęcia oferty.

Oferty wnosić należy do Urzędu Wojewódzkiego Stanisławowskiego ul. Grunwaldzka 11 (biuro informacyjno-podawcze) do dnia 15. II. 1938 r. godz. 11. Oferty mają być przedłożone w kopertach zamkniętych opiewczutowanych z napisem „Oferta na dostawę czapek dla służby wodnej na dzień 15. lutego 1938 r.“.

Do oferty należy dołączyć próbkę sukna i dodatki, oraz wadium w wysokości 5% oferowanego towaru.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. lutego 1938 r. o godzinie 11 przy czym mogą być obecni oferenci.

Komisji przetargowej przysługuje prawo nie przyjęcia wzgl. wybór odpowiedniej oferty.

Odbiór czapek dokona komisja odbiorcza przy urzędzie wojewódzkim, przy czym nieodpowiadające warunkom oferty części, zostaną od dostawy

lem użycia ich do rozlicznych robót rzemieślniczych.

Z okrucich przekazanych nam w historii starożytnej przekonujemy się, że istniało wysoce ukwalifikowane i skupiające się we własnych organizacjach rzemiosło.

Przeszedłszy do czasów średniowiecznych, z n a c h o d z i m y czym raz więcej zapisków historycznych o rzemiośle.

Oto w czasie panowania Longobardów we Włoszech w 6 i 7 wieku, zaliczono mincarzy t. j. rzemieślników wybijających pieniądze do „czcigodnych obywateli“ i utrzymywane były jak przed najściem Longobardów — cechy zróżniczkowane zawodowo, z czego mamy dowód, dawniejszego już istnienia cechów rzemieślniczych we Włoszech.

Za czasów panowania króla

Franków Chilperyka w 6 wieku, tkactwo, garncarstwo i złotnictwo było otoczone opieką prawną

W cesarstwie bizantyńskim w latach 527—565 za panowania cesarza Justyniana I-szego prawo ówczesne przywiązywało rzemieślników do ich zawodu.

Rzemiosło w owe czasy przechodziło z ojca na syna, podobnie jak dawniej w Indiach.

W Lombardii w X wieku rzemieślnicy łączą się w cechy, które wybierały z pośród siebie t. zw. „priora“ czyli najstarszego przełożonego a tenże pełnił rolę sędziego rozjemczego.

Ci rzemieślnicy mieli własne kasy, domy i t. p. tak n. p. w Wenecji kowale, a w roku 1030 w Rzymie ogrodnicy.

(C. d. n.).

wylądzone i z tego tytułu oferent nie może sobie rościć ani do urzędu wojewódzkiego ani do Skarbu Państwa żadnych pretensji.

Blizszych informacji i warunków dostawy udzieli intendenta urzędu wojewódzkiego w godzinach urzędowych parter drzwi Nr. 30,

Oferta na surowce cukiernicze.

Centrala Handlowa Rzemiosła Spółdzielnia z. o. o. w Warszawie nadesłała najnowszy cennik surowców cukierniczych według którego Centrala oferuje ziarno kakaowe „Accra zł. 1'80 masło kakaowe holend. zł. 3— za 1 kg. loco Gdynia. Zamówienia wykonywane są natychmiast po otrzymaniu zlecenia, ceny zaś rozumieją się netto za gotówkę.

Z uwagi na to, że towar jest w pierwszorzędnym gatunku, a cena konkurencyjna wobec ostatnio zanotowanej wyższej cen na rynkach światowych, BOHR wyraża nadzieję, że cukiernicy z tut. terenu nie omieszkają skorzystać z oferty.

W sprawie eksportu.

Stwierdzonym zostało, że niektóre firmy remiennicze na własną rękę podejmują próby nawiązania kontaktów handlowych z zagranicą w dziedzinie eksportu wyrobów remienniczych.

Próby te przeprowadzane są zupełnie nieudolnie i z całkowitym pominięciem ustalonych i obowiązujących przepisów i zwyczajów handlowych. Konsulaty zgodnie stwierdzają, że tego rodzaju metody handlu nie dadzą żadnych wyników, narażając wytwórców na zbędne koszty i dyskredytując eksport polski w oczach opinii zagranicy.

Zdając sobie sprawę z potrzeby zwiększenia eksportu, Związek Izby Rzemieślniczych uruchomił przed dwoma laty spółdzielnię Centralę Han-

dlową Rzemiosła w Warszawie, która dotychczas wykazała należycie potrzebę istnienia i pośredniczenia w eksporcie, czym znalazła poparcie u czynników miarodajnych i opinię przychylną Min. Przem. i Handlu i Rady Handlu Zagranicznego.

Mając na uwadze dalszy rozwój eksportu remienniczego

i dążąc do pociągnięcia do eksportu jaknajwiększej grupy warsztatów, Biuro Org. Handl. Rzemiosła, prosi o niepodjęmowanie przez poszczególne firmy remiennicze samodzielnej inicjatywy eksportowej, a korzystanie wyłącznie z usług Centrali Handlowej Rzemiosła.

Nowe horyzonty dla rzemiosła metalowego.

Tam gdzie do niedawna rozciągały się rozległe lasy i pola, gdzie siano zboża i sadzone ziemniaki, dziś praca wre, wznożą się mury potężnych fabryk i zakładów przemysłowych, powstaje gigantyczne przedsięwzięcie inwestycyjne — Centralny Okręg Przemysłowy.

Państwo nie szczędzi wydatków, na uczynienie z tej polaci kraju centrum wytwórczości przemysłu polskiego i dziś oczy wszystkich zwrócone są na te poczynania, prowadzone w ścisłym amerykańskim tempie.

Do roli jaką spełnić ma C. O. P. przywiązuje też i rzemiosło wielką wagę, świadome, że przedsięwzięcie Rządu przeobrazi znacznie naszą strukturę gospodarczą, że przyczyni się do ożywienia także i rzemiosła.

Już obecnie, kiedy kapitały prywatne i państwowe przeobrażają cichą polac kraj w ośrodek przemysłowy, kiedy powstają budowle i dymią kominy, poważna ilość kwalifikowanych

remienników znajduje zatrudnienie i co dzień ilość ta wzrasta

W pierwszym rzędzie znajdują zatrudnienie remiennicy budowlani, wprowadzając czasowo, lecz na kilka lat pracy, do ostatecznego wykończenia okręgu.

Poważne perspektywy czekają następnie remienników-metalowców, którzy znajdą zajęcie przy obsłudze maszyn, taborów mechanicznych i t. p. w szczególności ślusarze, tokarze metali, kowale, kotlarze i t. d.

Jak wynika z dotychczasowych danych dla rzemiosła kwalifikowanego otwierają się w C. O. P. nowe, pomyślne horyzonty.

Zapotrzebowanie na fachowców będzie w miarę rozwoju C. O. P. wzrastać i już obecnie winni zainteresowani zastanowić się nad swoją rolą, jaką będą mogli spełnić, biorąc jednak przede wszystkim pod uwagę, że tylko prawdziwi fachowcy podołają zadaniu i sprostają pokładanemu w nich zaufaniu.

GAB.

**ADMINISTRACJA
INFORMATORA
RZEMIEŚLNICZEGO**

**POSZUKUJE
ZDOLNYCH INKASENTÓW
w Stanisławowie,
Kołomyi i Stryju.**

Kilka słów o rzemiośle.

(Na marginesie pogadanki radiowej).

Przed mikrofonem Polskiego Radia wygłoszoną została w dniu 15 stycznia o godz. 16.50 pogadanka aktualna redaktora Mieczysława Gruszeckiego p. t. „Kilka słów o rzemiośle“. Prelegent przedstawił słuchaczom

obecną sytuację rzemiosła w związku z wniesionym projektem nowelizacji ustawy przemysłowej z punktu widzenia znaczenia rzemiosła w gospodarstwie Państwa.

Audycje o rzemiośle w Polskim Radio stają się ostatnio częstsze, niż w latach ubiegłych, co świadczy wymownie o szerszym zainteresowaniu ogółu sprawami rzemiosła.

Nowy naczelnik Wydziału Rzemiosł w Min. Przem. i Handlu.

Na stanowisko Naczelnika Wydziału Rzemiosł w Ministerstwie Przemysłu i Handlu powołany został dr. Władysław Sowiński.

Dr. Sowiński urodził się w Poznaniu, wychował się na Pomorzu, posiada studia prawnicze i dłuższy czas pracował w Ministerstwie Przem. i Handlu.

Wystawa Rzemiosła Polskiego w Paryżu w 1938 roku.

Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji organizuje w pierwszych miesiącach 1938 r. wystawę rzemiosła w Paryżu. Wystawa ta będzie poważną propagandą rzemiosła polskiego, oraz zapozna francuskie społeczeństwo z wartością gospodarczą emigracji polskiej.

Komitet wystawy postanowił uprosić Min. Przemysłu i Handlu Polski i Francji do objęcia protektoratu nad tą wystawą.

Kupiectwo Pomorskie domaga się Międzynarodowych Targów Bałtyckich.

Kongres Kupiectwa Pomorskiego odbyty w dniu 16 b. m. w Bydgoszczy w obecności p. Wicepremiera Kwiatkowskiego, p. ministra przemysłu i handlu Romana, p. prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Góreckiego i innych, przy udziale

O ubezpieczenie samoistnych rzemieślników.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie (P. K. O.) nawiązała z Izba Rzemieślniczą w Stanisławowie kontakt w sprawie przeprowadzenia w szeregach rzemiosła tut. województwa ubezpieczeń na życie.

Wobec nieuregulowania dotychczas przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym — sprawy ubezpieczenia samoistnych rzemieślników — zachodzi konieczność stworzenia innych warunków i sposobów do zabezpieczenia rzemieślnikom samoistnym starości, względnie bytu ich rodzin, po śmierci żywiciela rodziny.

Tego rodzaju ubezpieczenie życiowe przeprowadza obecnie wśród rzemiosła najpopularniejsza instytucja finansowo-oszczędnościowa P. K. O.

Izba Rzemieślnicza nawiązała z nią kontakt i w wyniku rozmów przeprowadzonych z tą instytucją, odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami Izby a delegatem Inspektoratu Okręgowego Działu Ubezpieczeń P. K. O., na której ustalone zostały wytyczne i metody współpracy Izby z Inspektoratem P. K. O.

1500 delegatów Towarzystw Kupieckich Województwa Pomorskiego, po wysłuchaniu referatu p. posła na Sejm Marchlewskiego, prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, wypowiedział się jednomyślnie za corocznym urządzeniem w Gdyni Międzynarodowych Targów Bałtyckich.

Gdynia, jako największy port na Bałtyku, położona na szlaku rzeczno-lądowo-morskim stanowi najkorzystniejszy punkt dystrybucyjny dla państw bałtyckoskandynawskich i środkowo-europejskich i dla tego jest bardziej jak inne miasta w Polsce predystynowana do urządzania imprez targowych o charakterze międzynarodowym.

Jak się dowiadujemy, projekt Międzynarodowych Targów Bałtyckich, opracowany przez gdyńskie sfery gospodarcze zgodnie z wytycznymi p. Ministra Przemysłu i Handlu po jego ostatniej podróży do państw bałtyckich, znalazł jego aprobatę.

Obowiązkiem moralnym rzemieślnika, jest abonowanie własnego bezpartyjnego czasopisma Informatora Rzemieślniczego.

Prasa o sprawach rzemiosła.

„Robotnik Polski“ z 9. I. b. r. w dziale zawodowym m. i. omawia sprawę zaliczenia kuchmistrzostwa do rzemiosła. Zdaniem „Robotnika Polskiego“ ... „kuchmistrz z racji swojego fachu winien pierwszorzędnie znać: piekarnictwo, cukiernictwo, rzeźnictwo, wędliniarstwo i sztukę kulinarną. Wiemy, że wyżej podane zawody wszystkie są traktowane jako rzemiosło. I tylko dziwi nas czemu fachowiec, który posiada cztery rzemiosła plus sztukę kulinarną nie jest rzemieślnikiem“.

PREMIE DLA WYBITNYCH RZEMIEŚLNIKÓW.

Prasa doniosła, że ufundowana została przez m. stołeczne Warszawę stała nagroda dla przedstawicieli rzemiosła w uznaniu ich zasług położonych na tym polu. Nagrody stanowią dyplomy oraz książeczki K. K. O. opiewające na 50 do 500 zł. Będzie to napewno jeden czynnik więcej zachęcający rzemieślników do rywalizacji o jak najlepszą i jak najsumienniejszą pracę w swym zawodzie.

A gdyby tak miasta inne poszły za przykładem Warszawy i w miarę swych możliwości przyczyniły się w podobny sposób do pobudzenia w rzemiośle siły twórczej?

KRONIKA RZEMIEŚLNICZA

Konferencja u P. Wojewody. Onegdaj odbyła się u P. Wojewody konferencja w sprawie podniesienia Państw. Szkół Przemysłu Drzewnego na tut. terenie do rzędu gimnazjów stolarskich. W konferencji na wezwanie P. Wojewody wzięli udział Prezes i Dyrektor Izby oraz Dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Stanisławowie.

Tradycyjny opłatek Stow. Zjednoczenia Mieszczan Polskich w Stanisławowie odbył się w dniu 16 stycznia b. r. w własnej sali przy ul. Sobieskiego. W uroczystości wzięli udział Ks. biskup Dr. Baziak, wicewojewoda Dr. Seidlitz, prezydent miasta Mgr. Kotlarczyk i inni. Na wstępie uroczystości Ks. Biskupowi Baziakowi wręczone zostały dyplomy honorowe członka Zjednoczenia Mieszczan Polskich, oraz tut. Kongregacji Kupańskiej. W wygłoszonych okolicznościowych przemówieniach mówcy zgodnie stwierdzili konieczność konsolidacji kupiectwa i rzemiosła polskiego.

Obrazy Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Stanisławowie toczyły się w dniach 20 i 21 stycznia b. r. W sekcji rzemieślniczej rzemiosło reprezentowane było przez prezesa Izby M. Pozowskiego, radców Marcina Domiszewskiego i Leona Biegera z Kołomyi, oraz Feliksa Horodyskiego ze Stryja i Seweryna Snigurowicza ze Stanisławowa.

Egzaminy mistrzowskie zdali z wynikiem pomyślnym w **krawiectwie męskim**: Warchoł Karol ze Stanisławowa, Flechner Leib z Kut, w **krawiectwie damskim**: Glaser-Sternbachowa Mina ze Stanisławowa, Kosmolanka Wanda ze Stanisławowa, Schönpflug Michalina ze Stanisławowa, Weiss Sara z Bursztyna, Hass Gusta z Halicza, w **szewskim**: Włodyk Kazimierz z Rohatyna, Dułysz Andrzej z Grabowca, Nykołyn Michał z Dobrzana, Weingarten Jakub z Sołotwiny, w **cholewkarskim**: Sauerberg Juda z Rozdołu, w **mularstwie i ciesielstwie**: Janowski Marian ze Stryja, w cie-

sielstwie: Bolechowski Mikołaj z Niżniowa, w **stolarstwie**: Scheiner Leizer ze Stanisławowa.

Egzaminy czeladnicze zdali z wynikiem pomyślnym w **kowalstwie**: Citkowski Franciszek ze Stryja, Tkacz Prokop ze Stryja, Snihur Mikołaj z Lisiatycz, Sztynka Mikołaj z Lachowic, Uriadka Iwan ze Stryja, Juryk Stanisław z Kałusza, Hefko Stefan z Bołszowiec, Salski Józef ze Stanisławowa, Indycki Józef ze Słobody k., Pyperak Maksym z Junaszkowa, Belej Piotr z Bołszowiec, w **ślusarstwie**: Pietruczuk Ludwik ze Stryja, Bereś Zdzisław ze Stryja, Laurowicz Eustachy ze Stryja, Goldberg Mieczysław ze Stryja, Lipnicki Mieczysław ze Stryja, Romanowicz Stanisław ze Stryja, Rzehak Antoni z Bolechowa, Kamiński Eugeniusz z Żurawna, Czerwonka Władysław z Rohatyna, Lenz Kazimierz z Putiatyniec, Wołak Bronisław z Kołomyi, Hudyma Władysław z Kołomyi, w **krawiectwie męskim**: Martynowicz Jan z Żydaczowa, Klinowicz Eugeniusz z Żydaczowa, Tyżbir Iwan z Żydaczowa, Darmochwał Jozafat z Żydaczowa, Plutacz Eugeniusz z Żydaczowa, Stasya Paweł z Żydaczowa, Peczenik Szymon z Bursztyna, Zeug Ozias z Bursztyna, Gold Herman z Oтынii, Auschusman Munysz z Delatyna, Stosser Abraham z Delatyna, Koch Juda z Niżniowa, Bilewicz Józef z Bohorodczan, Starer Salom z Czernełicy, Wasser Herman z Horodenki, Berkeszczuk Jan z Kołomyi, Koch Samuel z Kołomyi, w **krawiectwie damskim**: Wechsler Sabina ze Stanisławowa, Katz Mindel ze Stanisławowa, Klammer Rebeka ze Stanisławowa, Koppelman Markus z Jabłonowa, Ber Golda z Kosowa, Jägerman Leib z Kosowa, w **malarstwie i lakiernictwie**: Stryjski Władysław z Rohatyna, w **lakiernictwie**: Pipczyński Józef ze Stanisławowa, Najda Michał ze Stryja, Refcio Emil z Dulib, Mayer Zygmunt ze Stryja, w **fryzjerstwie**: Raissman Selig z Żurawna, Ströger Feiwisch z Kałusza, w **szcotkar-**

stwie: Heger Lazar z Kołomyi, w **piekarstwie**: Hysiak Edmund z Żurawna, w **tokarstwie metalowym**: Kołosz Zygmunt ze Stryja, Skaliński Edmund ze Stryja, Tinzal Aleksander z Kołomyi, w **stolarstwie**: Lechoński Szymon ze Stryja, lików Józef ze Stryja, Geib Fryderyk ze Stryja, Andrusiów ze Stryja, Nasiennik Władysław ze Stryja, Bajowski Jan ze Stryja, Lewandowski August z Mikołajowa, Blank Jonas z Rohatyna, w **szewstwie**: Rudziński Rudolf z Bursztyna, w **cholewkarskim**: Seif Chaim ze Stryja, w **kołodziejstwie**: Thomas Henryk ze Stanisławowa, w **wędliniarstwie**: Miniajluk Roman z Kołomyi, Kowalczyk Piotr z Łuczy, Weksler Mikołaj z Kosowa, Matuszewski Józef z Kut, Moskaluk Roman z Kut.

Z Cechu Rzemieślników w Rozdole. Na odbytym ostatnim posiedzeniu Cechu Rzemieślników w Rozdole powzięto uchwałę asygnowania kwoty zł. 15— na Pomoc Zimową Bezrobotnym i kwoty zł. 15— na Fundusz Obrony Narodowej.

List otwarty do Braci Rzemieślniczej!

Z nowym rokiem ukazał się (sygnalizowany już przed tem) pierwszy numer czasopisma rzemieślniczego p. t. „Informatór Rzemieślniczy”, organ Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie, który jak głosi sama nazwa ma nawiązać bliższy kontakt między rzemieślnikami z terenu województwa stanisławowskiego i ma być łącznikiem między władzami a rzemiosłem, stojąc do jego dyspozycji i usług.

Dzisiaj właśnie więcej niż kiedykolwiek zachodzi potrzeba silnej łączności wszystkich bez wyjątku rzemieślników — którzy idąc w myśl hasła „w jedność siła” — będą mogli łatwiej sprostać olbrzymim potrzebom rzemiosła polskiego.

Z szczerą więc radością powitałem inicjatywę, podjętą przez tak ruchliwą stanisławowską Izbę Rzemieślniczą, stworzenia własnego czasopisma, na łamach którego mogliby się wspólnie wypowiadać wszyscy rzemieślnicy na tematy bądźto ogólne, bądź też, poszczególnych rodzaj rzemiosł.

Każdy rzemieślnik, któremu dobro rzemiosła nie będzie obojętne, będzie miał możność wypowiedzieć się za po-

średnictwem Informatora — a wiemy, że dyskusja zawsze może osiągnąć pewne rezultaty, to też spodziewać się należy, że będziemy w niej zawsze brać żywy udział.

Treść Informatora, jak na początek, jest dość obfita — a sprawy w nim poruszone są doniosłej wagi, bowiem zawiera on oprócz wielu aktualnych zagadnień, artykuły z dziedziny porad handlowych, wreszcie zarządzeń i instrukcyj Izby Rzemieślniczej.

Informator — jako organ Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie — pragnie iść ku jasnej przyszłości i rozwoju naszych warsztatów pracy i przyczynić się do rozwoju całości rzemiosła stanisławowskiego.

Tak jak on do Was Koledzy w dobrej intencji — tak Wy przyjmijcie go szczerze i starajcie się zjednać naszemu

Informatorowi jak najliczniejsze grono prenumeratorów — bo im więcej będzie świadomych swej roli rzemieślników — sojonych silnie solidarnością — tym większe sukcesy zdobędziemy z korzyścią nie tylko dla dobra własnego — ale i dobra naszego rzemiosła, które domaga się dźwignięcia go na wyższy poziom.

Niech głos mój nie pozostanie bez echa, lecz wywoła należyty oddźwięk — a nasz Informator niech się rozchodzi szumnie wśród naszej braci rzemieślniczej — niech idzie od warsztatu do warsztatu — a siejąc ziarno wiedzy, kładzie mocną podwalinę pod rozbudowę naszego rzemiosła.

WŁADYSŁAW DOBRZAŃSKI

mistrz krawiecki

Instr. szk. doksz. zaw. w Drohowyżu.

DOBRY RZEMIEŚLNIK MUSI BYĆ DOBRYM KUPCEM.

Plakat reklamowy.

Pomimo istnienia wielu nowoczesnych środków reklamowych, reklama plakatowa posiada nadal swoje wielkie znaczenie.

Bez plakatów reklamowych nie może obejść się przemysł towarów markowych, ponieważ właśnie barwne, celowo rozmieszczone plakaty posiadają tę zaletę, że w przekonywujący sposób oddziałują sugestywnie więcej niż inny środek reklamowy. Ponadto reklama plakatowa nie jest ograniczoną na pewne godziny czy dni, nie jest również ograniczoną na tę czy inną warstwę ludności, lecz może oddziaływać tygodniami, miesiącami i osiąga tak biednego robotnika jak i wytworną damę.

Reklam plakatowych rozróżniamy dwa rodzaje. Mianowicie naklejane na słupach, tablicach i t. p. oraz reklamę plakatową w oknie wystawowym przedsiębiorstwa czy warsztatu.

Plakat w oknie wystawowym jest zawsze dobrym wabikiem wzroku, jeśli zostanie umieszczony na miejscu dobrze wi-

docznym i gdy istnieje pewien związek między tekstem na plakacie a wystawionym w oknie towarem.

Wykonanie plakatu winno być proste. Zestawienie barw jest sprawą odrębną dla siebie i wymaga dobrego gustu. Przy ich umiejętnym zharmonizowaniu otrzymać można znakomite efekty. Wielkość i wysokość liter oraz ich rodzaj winny być dostosowane nie tylko do wielkości plakatu, lecz i do polecanego wzgl. w oknie wyłożonego towaru.

Reklama zewnętrzna na żaluzjach.

Ogół rzemieślników w mniejszym lub większym stopniu docenia reklamę okna wystawowego.

Cóż się jednak dzieje gdy wieczorem sklepy czy warsztaty zostają zamknięte i żaluzjami odgradzone od świata.

Na opuszczonych żaluzjach nie ma żadnego napisu, żadnego wabika, któryby wzrok przechodniów przyciągnął. Nikt nie wie jaki zakład mieści się za opuszczonymi żaluzjami. A prze-

cież w czasie godzin wieczornych a także i nocnych wiele osób przechodzi obok zamarych sklepów czy warsztatów.

Dlaczego nie jest wykorzystana powierzchnia zewnętrzna żaluzji dla celów reklamowych?

Dlaczego właściciel warsztatu nie umieści na żaluzji napisu reklamującego jego przedsiębiorstwo?

Właśnie wieczorem mają przechodnie wiele czasu na czytanie tego rodzaju napisów, co często nie ma miejsca w dzień w gorączkowej pracy dnia roboczego.

Znaczne pole działania mają w tym kierunku malarze szyldów, lakiernicy, którzy pierwsi winni zwracać swym klientom uwagę na tego rodzaju celową reklamę swych przedsiębiorstw.

Czystość w warsztatach, punktualność w pracy.

(Artykuł nadesłany).

Każdemu leży bardzo na sercu rozwój rzemiosła polskiego. Dobrotę rzemieślników, podniesienie dobrobytu społecznego, umocnienie własnego samopoczucia dużego procentu ludności, usprawnienie i uprzyjemnienie „szarego życia”.

W tym artykule abstrahując od rzeczy zawodowych, chcę poruszyć te sprawy, które w zwykłej codzienności niejednokrotnie przyczyniają się do niepowodzenia warsztatów rzemieślniczych. Idąc według dyspozycji zawartej w tytule, poruszę kwestię czystości.

Dowodzić wiele nie potrzeba, że klient odrazu czuje się inaczej gdy wejdzie do sklepu czy warsztatu bodaj najmniejszego, gdzie rzuca się w oczy ład i czystość. Czuje podświadomie, że ten kulturalny rzemieślnik czy kupiec, który potrafił sobie w najmniejszym bodaj lokalu stworzyć warunki pracy dogodne, czyste, potrafi także zrozumieć potrzeby klienta.

Otoczenie działa, to też klient zadowolony z wykonanej pracy zajrzy tam jeszcze nie jeden raz. Unikamy sklepów brudnych i zadymionych. Jak świadczy ujemnie o właścicielu warsztat nigdy nie przewietrzony o nigdy nieszurowanej podłodze i nie mytych oknach. Ja wiem, że trudno w małej izdebce utrzymać porządek, gdzie w dodatku i mieszka cała rodzina ubożego rzemieślnika, ale to nie jest tłumaczenie, wszędzie jest nędza na całym świecie.

Zbliżyliśmy się do zachodu, starajmy się o czystość w naszych domach nie tylko na święta, ale i na dzień roboczy, a w warsztatach w imię reklamy i poprawy naszej koniunktury,

Równorzędną niezmiennie ważną sprawą to punktualność.

Niepunktualny rzemieślnik traci klientelę, która unika warsztatów rzemieślniczych lekceważących sobie umówione terminy wykonania zamówienia i szuka gotowych wyrobów niejednokrotnie tandetnych.

Ile pieniędzy idzie na marne, gdy kupuje się rzeczy gotowe, nietrwałe byle właśnie prędko i byle nie czekać na darmo.

Niepunktualność, obiecywanie i nie wykonanie na czas, to cecha znowu braku kultury, braku uczciwości.

Czemu tak jest?

Co jest przyczyną?

Czy nie dałoby się tych rzeczy zmienić?

V. P.

Terminarz podatkowy na miesiąc luty.

Do 7-go płatny podatek dochodowy od uposażeń służbowych, wypłaconych w styczniu bieżącego roku,

Do 15-go płatna zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za

IV. kwartał poprzedniego roku, w wysokości co najmniej jednej piątej kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Do 25-go płatna zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I-V kat. prowadzące księgi handlowe, oraz przez wszystkie osoby prawne.

Składanie zeznań o obrocie.

Do dnia 1. marca b. r. należy składać Urzędowi Skarbowym zeznania o obrocie osiągniętym w ub. roku. W związku z tym wskazanym jest, ażeby każdy rzemieślnik posiadający świadectwo przemysłowe kategorii VI, VII i VIII przedłożył Urzędowi Skarbowemu zeznania o obrocie w swoim przedsiębiorstwie.

Zeznania te będą materiałem do wymiaru podatku obrotowego, tak dla ewent. wprowadzenia ryczałtu, jak też dla dotychczasowego sposobu wymiarowego t. zw. systemem drabinkowym, który w rzeczywistości był zawsze nieprawdziwy.

Obniżenie opłat przy rejestracji stowarzyszeń.

W dniu 6. grudnia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 627) ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o rejestracji stowarzyszeń.

Na podstawie powyższego rozporządzenia wysokość opłat za ogłoszenie o rejestracji ustanowione zostało na zł. 30, — a za ogłoszenie o zmianie statutu zł. 20. — Za ogłoszenie o rejestracji statutu kas pożyczek bezprocentowych ustanawia się opłatę w wysokości zł. 10, — a za ogłoszenie o zmianie statutu kas opłatę w wysokości zł. 5.—.

Za zbiorowe ogłoszenia o rejestracji zmian statutu organizacji (muszą one dotyczyć przynajmniej 10 stowarzyszeń i być dokonane według specjalnie opracowanego wzoru) ustanowiona została opłata w wysokości zł. 1.30 od każdego stowarzyszenia.

Co do wysokości opłat za odpisy i wyciągi z rejestru mają stosowanie odpowiednie przepisy ustawy o opłatach stemplowych.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie w siedem dni od dnia ogłoszenia.

RZECZY CIEKAWE

Wizja przyszłości. Co pewien czas dowiadujemy się o nowych zdobyczach wiedzy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Do niedawna wielkim zainteresowaniem cieszyły się wzniesione w paryskiej dzielnicy Fauborg-Saint-Germain przez architekta Pierre'a Charreau domy ze szkła. Z zewnątrz jak i pod względem architektury wewnątrz, budowle te przedstawiały się zdumiewającym dziełem.

Fasady podobne do szachownicy składały się z przejrzystego i matowego szkła. Rewelacją były ruchome podłogi i sufity. Za pomocą kontaktu można było regulować wysokość pokoi.

Ostatnio prasa doniosła znów interesującą wiadomość, że w Stanach Zjednoczonych w fabryce metalurgicznej Le Tourneau zaczęto produkować gotowe domki z lekkiej stali. Są to kilku pokojowe budyneczki,

które wywożone są z fabryki na miejsce przeznaczenia na szesnastołowej platformie, ciągniętej przez traktor. Całość waży około 41 ton. Wymiary takiego domku wynoszą przeciętnie 10 m szerokości i 12 m długości. Rzecz jasna, że takie domki można z łatwością przewozić po amerykańskich drogach znanych ze swej szerokości.

Po ustawieniu domku, łączy się go z przewodami kanalizacyjnymi, wodociągowymi i elektrycznymi. Wnętrze domu urządzone jest już w fabryce. Ściany wykonane są tak jak całość z blachy stalowej, odpowiednio izolowane przed chłodem i wrażeniami akustycznymi. Dokładność wykonania możliwa przy wyrobach metalowych, zapewnia szczelność budynku.

Ponadto budyneczki te są przystosowane na „wyróst”, tak, że w miarę powiększenia się rodziny, mogą być powiększane i ich rozmiary, przez dostosowanie przystawek wykonanych przez wspomnianą fabrykę zwiększających ich wnętrze do kilkunastu pokoi.

Stop wolframu z karbitem nazywa się „Widzia” (nazwa niemiecka „Wie Diamant”). Używa się go obecnie do wyrobu narzędzi szlifierskich. Dzięki niezwykłej swej twardości widzia z powodzeniem zastępuje diament. Ma zastosowanie do wyrobu również karborundu, który jest tak twardy, że rysuje stal. Ciekawym jest fakt, że zarówno karbit (składnik stopu widzia) jak i karborund są węglkami: pierwszy węglikiem wapnia (CaC_2), drugi zaś węglikiem krzemu (SiC).

Abonujcie

„Informatór
Rzemieślniczy“!

Prasa doniosła, że przy ostatnich wykopaliskach w Egipcie uczony Emery Walter, odkrył grób pochodzący prawdopodobnie z czasów pierwszej dynastii i będący przypuszczalnie grobem Menesa, pierwszego króla Egiptu.

W grobowcu znaleziono wiele cennych okazów ceramiki grobowej, świadczącej o wysokim poziomie sztuki garncarskiej w owych zamierzchłych czasach, oraz doskonale zachowane pieczęcie królewskie.

Gdy zabraknie żelaza... Czy zastanawiano się kiedyś nad tym, co stanie się z naszą cywilizacją gdy zabraknie jej żelaza, a dalej jego przetworów w szczególności potężnych maszyn i narzędzi?

Przemysł, rzemiosło zupełnie sparaliżowane, tysiące robotników wyrzuconych na bruk, katastrofa finansowa i podobnie jak w Rosji Sowieckiej, lecz na większą skalę — nędza, głód, anarchia, grabieże i morderstwa.

Na szczęście jednak straszliwe to widmo przyszłości może zniknąć z naszego horyzontu, jeśli umysły uczonych znajdą inny produkt niewyczerpujący się, zdolny do konkurowania z żelazem, dziś niezastąpionym artykułem w każdej dziedzinie życia.

Doświadczenia długich lat wykazały, że nie da się ono zastąpić ani miedzią, ani ołowiem lub niklem, czy też stopami tych metali, które będąc zbyt miękkie, lub łamliwe nie posiadają tej odporności co ich współzawodnik — żelazo. Tymczasem najbardziej ścisłe obliczenia wykazują, że przy obecnym zużyciu światowym około pół miliarda ton rocznie, zapasów żelaza starczy, zaledwie na 60 lat. Koniec XX. wieku stanie nas nieprzygotowanych na odparcie tej straszliwej klęski.

Należałoby więc za pomocą

oszczędnej gospodarki, przy jednoczesnym przetapianiu t. zw. szmelcu, zwolnić tempo zużycia tego drogiego metalu.

W ostatnich latach daje się zauważyć, że przewidujące państwa zaczynają prowadzić „politykę żelaza”. Ale mimo wszystko przy najdalej posuniętej oszczędności w wydobywaniu rudy i jej przerabianiu, przy szerokim zastosowaniu powtórnego przetapiania zużytego materiału, niebezpieczeństwo jest groźne.

Z przytoczonych wyżej faktów, możnaby przypuszczać, że u schyłku XX. wieku cywilizacja ludzkości poważnie zostanie zachwiana. Nie należy jednak tracić nadziei, nauka przyjdzie nam z pomocą. Nauka dotychczas zdołała już zdziałać cuda w swej walce z naturą, teraz ma się rozpocząć decydujący pojedynek człowieka z siłą przyrody. Umysły uczonych intensywnie wysiłają się nad znalezieniem namiastki żelaza, tego metalu, bez którego nie możemy sobie wyobrazić naszego istnienia.

B. O. H. R. to celowy i bezpłatny pośrednik między rzemieślnikiem wytwórcą a kupcem nabywcą.

Wydawnictwa.

Po czteroletniej przerwie Izba Rzemieślnicza w Katowicach wznowiła wydawanie miesięcznika p. t. „Rzemieślnik Śląski”. Grudniowy numer przynosi bogaty materiał informacyjny z różnych dziedzin obchodzących rzemiosło, przy szczególnym uwzględnieniu porad i pouczeń.

* * *

Ukazała się wydana drukiem praca Zbigniewa Ekrenberga, kierownika wydziału ekonom.

prawnego Zw. Izb Rzem. p. t. „Istota — Ustrój — Granice społeczne i gospodarcze Rzemiosła”. Praca ta jest bardzo aktualną z uwagi na toczącą się dyskusję na temat znalezienia prawa przemysłowego w odniesieniu do rzemiosła. Cena egzemplarza 3.50 zł. Zamówienia kierować do Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie. Wskazano jest, aby biblioteki Cechów Rzemieślniczych zaopatrzone zostały w tę tak aktualną książkę.

SKRZYŃKA PORAD

WPan Z. K-ski. — Podanie o kartę rzemieślniczą należy wnieść do tamt. Starostwa Powiatowego. W prośbie powinien

syn Pański zaznaczyć, że prosi o traktowanie sprawy jako dyspensy. Są pomyślne widoki.

WPan Ignacy K. — Nie. B. O. H. R. żadnych opłat nie pobiera za sprzedaż w swoim stoisku na Targach Poznańskich lub Wschodnich eksponatów rzemieślniczych. Uzyskaną gotówkę przekazuje niezwłocznie właścicielowi.

WPan F. L-z. — Wzorowy statut spółdzielni rzemieślniczej otrzyma Pan pocztą. — Koszty organizacyjne wynoszą około 50 — zł

WPan Wojciech Drozdowski w Mikulińcach. — Czynimy zadość życzeniu. Artykuł o którym Pan wspomina będzie w najbliższym numerze umieszczony. Życzymy pomyślnych wyników w obranym zawodzie.

WPan Antoni H. — Prosimy nadesłać wspomniany artykuł, o ile będzie odpowiadał umieszczimy. Dziękujemy za życzenia i przypominamy obietnicę jednoczenia czytelników.

WPan Feliks W-ski. — Powinien Pan wnieść podanie do Banku Gospodarstwa Krajowego przez Izbę Rzemieślniczą. W podaniu podać 2 ręczycieli.

WPani Helena K-cz. — Taksa zasadnicza za egzamin mistrzowski wynosi 60 zł. W wypadku stwierdzonego ubóstwa prezes Izby ma prawo takse zniżyć. Winna Pani wnieść podanie.

Czytelnik ze Stryja. — Owszem, postaramy się zadość uczynić Pańskiej prośbie.

WPan Marian K-cz. w Jaremczu. — Egzemplarz wysłaliśmy. W tym wypadku winien Pan zwrócić się do Instytutu Przemysłowego we Lwowie, ul. Bouldarda, który udzieli Panu szczegółowych wyjaśnień.

WALNE ZEBRANIE

Cechu Rzemieślników w Bursztynie odbędzie się w czwartek dnia 10 lutego 1938 r. o godz. 10 rano w sali Czytelni Polskiej

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- | | |
|---|--|
| 1. Odczytanie protokołu z ostat. Waln. Zebrania Cechu. | 6. Uchwalenie preliminarza na rok 1938/39. |
| 2. Uchylenie rozwiązania dotychczasowego Cechu Grupy drzewno-metalowej, a wzgl. przekształcenia na Cech Rzemieślniczy wedle postanowień nowego statutu. | 7. Wybór Starszego Cechu. |
| 3. Sprawozdanie kasowe i z czynności Zarządu. | 8. Wybór Podstarszego Cechu. |
| 4. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. | 9. Wybór 6 członków Zarządu. |
| 5. Ustalenie opłat pobieranych przez Cech. | 10. Wybór 6 zastępców Zarządu. |
| | 11. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej. |
| | 12. Wybór 3 członków sądu polubownego. |
| | 13. Wnioski i interpelacje. |

UWAGA: Wrazie braku kompletu przewidzianego w § 16 statutu odbędzie się Walne Zebranie, o godzinie 11 rano z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu, przy czym uchwały zapadłe na tym zebraniu będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Członkowie byłych dotychczasowych Cechów powinni zgłosić się na członków Cechu Rzemieślników w Bursztynie, u Starszego Cechu J. Skąśkowskiego z kartą rzemieślniczą celem wpisania ich na członków i podpisania deklaracji członkowskich.

(—) JAN SKĄSKÓW, Starszy Cechu.

Przypominamy Cechom Rzemieślniczym o wpłaceniu przedpłaty za abonament za I. półrocze względnie do końca 1938 roku i dla wygody dołączamy do niniejszego numeru czek P. K. O.

Złóż datki na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

Przedruk dozwolony z powołaniem się na źródło.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA STANISŁAWÓW, UL. SAPIEŻYŃSKA 18. — TELEFON 226.

KONTO P. K. O. 154.993 (WŁAŚC. IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE)

PRENUMERATA: ROCZNIE 2.40 zł, PÓŁROCZNIE 1.20 zł.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 40 zł, 1/2 str. 25 zł, 1/3 str. 20 zł, 1/4 str. 15 zł, 1/5 str. 10 zł, 1/12 str. 5 zł.

Wydawca: IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE

Redaktor: G. A. BUROWSKI

Drukarnia Leona Dankiewicza, Stanisławów, Pierackiego 5.